

Dlaczego zakupy kobiet trwają tak długo?

29 października 2018

Bardzo luźny temat, poruszający raczej swobodnie jakieś ważniejsze zagadnienia. Wielu mężczyzn narzeka na to, że kobiety robią zakupy dużo dłużej, niż oni. Ten sam market lub to samo targowisko. Ten sam zestaw zakupów. Ta sama pora dnia. Ale o ile mężczyzna kupuje dane produkty np. w 15 minut, to kobiecie zajmuje to 45 minut lub więcej.

Z czego ta magiczna różnica czasu się bierze? Czyżby kobiety były tak niesamowite, że aż zaginają continuum czasoprzestrzenne? Jest to związane, a jakże, z naszymi zaszłościami ewolucyjnymi. Wiele tych ewolucyjnych zaszłości, kojarzonych z czasami jaskiniowymi, czy wręcz z jeszcze drapieżniejszym światem zwierzęcym, zderza się dziś z całkowicie nowym systemem. Bowiem chcemy w końcu być ludźmi, chcemy w końcu zacząć sięgać gwiazd.

Przez tysiące lat obie płcie inaczej zdobywały żywność dla swoich rodzin i dla mieszkańców wioski.

1. Strategia kobieca to zbieractwo. A więc ten, ten i jeszcze tamten rejon do odwiedzenia. Tu trzeba uważnie się rozglądać za jagodami. Podczas ich zbierania można popatrzeć w niebo czy kontemplować. Na sąsiednim rejonie są fajne owoce, może już dojrzały na tamtym krzaku. A może iść na zupełnie inny, nieco oddalony rejon? Koleżanka z plemienia mówiła, że tam można nazbierać grzybów.

2. Strategia męska to myślistwo. Pójść szybko i zwinnie w konkretny rejon lasu, łąki lub sawanny. Jak najszybciej wypatrzeć stado zwierząt. Zaczaić się na konkretną sztukę. Oddać precyzyjny strzał z łuku, potem kolejny i kolejny, by dobić zwierzę. Następnie jak najszybciej udać się z upolowaną zdobyczą do wioski, by mięso się nie zepsuło i by nie zleciały

się drapieżniki, zwabione zapachem krwi. Więc dlatego mężczyzna robi zakupy szybko, zaś długie zakupy są dla niego... stresujące!

Owszem, nie ma już pędzących pomiędzy sklepowymi alejkami drapieżników. Ale pewne wzorce w psychice, wywodzące się z ewolucji, są bardzo silne. Technika się zmienia, ideologie i religie się zmieniają, normy społeczne się zmieniają. Ale to, co jest w tzw „pamięci ewolucyjnej”, i co jest przekazywane z pokolenia na pokolenie, zmienia się najwolniej. Ale zmienia się, i nowe generacje mają już inne reakcje, inne modele relacji i tak dalej.

Podobne konflikty są podczas sprzątania. Jak chłop nie sprząta, to źle, bo patriarchalna męska szowinistyczna świnia, bo nie pomaga kobiecie. A jak sprząta, to też źle. Dlaczego? Bo gdy mężczyzna odkurzy, umyje podłogę, zetrze kurze i tak dalej, to... No właśnie. To wtedy czujne kobiece oko wychwyci te dwa centymetry kwadratowe, na których jest kurz, a którego wąskie pole widzenia mężczyzny przeoczyło.

Tu też są zaszłości ewolucyjne. Męskie pole widzenia zorientowane jest na precyzyjne namierzenie i upolowanie zwierzyny, więc mężczyzna patrzy bardziej na wprost, a kobieta na boki. Więc mężczyzna nie ujrzy tyłu szczegółów i szczegółików, co kobieta. „No jak Ty sprzątasz! Sama muszę wszystko robć!” I masz Ci los.

To są oczywiście stereotypy, stereotypy i jeszcze raz stereotypy. Pamiętajmy jednakże każdy z nas ma część męską jak i część żeńską w swojej psychice. I kobieta i mężczyzna.

Autor: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org